

Prof. dr hab. n. med. Damian Kusz

Prezes ZG PTOiTr. kadencji 2013-2014

Kanclerz Kapituły Odznaczenia „Zasłużony dla Polskiej Ortopedii i Traumatologii”

Redaktor Międzynarodowego Portalu Medycznego „Polska Ortopedia i Traumatologia”

Kierownik Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu WNM w Katowicach SUM

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy,

jestem coraz bardziej zmęczony pisaniem komentarzy o czymś, czego tak naprawdę już nie ma ! W październiku ubiegłego roku odbył się w Katowicach III Zjazd Polskiego Towarzystwa Artroskopowego. Pomijając faktyczne tłumy uczestników podczas WSZYSTKICH punktów Programu, można było zobaczyć w ich oczach coś o wiele ważniejszego: niesamowite zaangażowanie, aktywność i czynny udział, entuzjazm, spontaniczność i zapał, wspaniałą energię, kreatywność oraz dumę z tego, że znaleźli się tutaj i stanowią część tego stowarzyszenia. Słowem „pozytywną szajbę”. Widziałem też olbrzymią determinację władz, dla których Statut jest czymś „świętym”, niepodważalnym i bezwzględnie przestrzegany, a także wspaniałe relacje między nimi a członkami. I wszystko to przy wspaniałej atmosferze, otwartości i polityce informacyjnej. U nas tego nie ma od dawna i raczej nie będzie, a opinie na temat Towarzystwa są tego potwierdzeniem. Przytaczam je z dużym wstydem:

„PTOiTr. to towarzystwo już zepsute i nic tego nie zmieni”. „Trzeba utworzyć nowe, inne Towarzystwo, oparte na wzorcach z przeszłości”. „PTOiTr. zostało przekształcone w prywatną firmę. Ja w tym nie biorę udziału”. „PTOiTr. nie jest już instytucją naukowo–edukacyjną i kuźnią wzorców moralno–etycznych. Zrobiono z niej coś na wzór przedsiębiorstwa i banku, gdzie liczą się tylko pieniądze”. „Zaczęła się ta gra o zapewnienie zięciowi pracy w ramach naszego Towarzystwa. Ja się absolutnie na to nie godzę. Na pewno trzeba się modernizować, ale nie poprzez nepotyzm”. „Żenujące, gdy MS stale wychwala firmę, z zięciem w jej zarządzie, za nieocenioną pomoc, olbrzymią pracę i prowadzenie strony PTOiTr. A ona prowadzi także stronę dla okulistów, która wg mnie jest dużo lepsza - <https://pto.com.pl/>. „Skoro wszystko jest ok, to dlaczego utrzymuje to w takiej tajemnicy ?”

POLSKIE TOWARZYSTWO ORTOPEDYCZNE I TRAUMATOLOGICZNE

Aktualności / Prof. Marek Synder i prof. Leszek Romanowski podsumowują działalność PTOiTr

PROF. MAREK SYNDER I PROF. LESZEK ROMANOWSKI PODSUMOWUJĄ DZIAŁALNOŚĆ PTOiTR

21.12.2018

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy, wraz z końcem roku upływa kadencja obecnego Zarządu. Wraz z nowym Prezesem, prof. Leszkiem Romanowskim postanowiliśmy podsumować minione lata naszej pracy na rzecz Towarzystwa. Przez dwie kadencje zrealizowaliśmy wiele inicjatyw, z czego możemy być dumni, gdyż owoce naszej pracy będą odczuwalne przez kolejne lata.

PODSUMOWANIE KADENCJI ZARZĄDU

POLSKIE TOWARZYSTWO ORTOPEDYCZNE I TRAUMATOLOGICZNE

Czytając podsumowanie dwóch kadencji poprzedniego prezesa ZG, które podpisał także Prezes-Elekt (co jest ewenementem od czasu powstania PTOiTr. w 1928), a my wiemy dlaczego, można odnieść wrażenie, że żyjemy w odmiennej rzeczywistości. Prof. M. Synder, który za chwilę kończy 70 r.ż. i stanie się członkiem-seniorem, bez biernego prawa wyborczego, widzi w swojej działalności same sukcesy, ja dostrzegam głównie porażki. Niestety, prawdą jest, że skutki będą odczuwalne przez lata.

Przypomnę również, że moim zdaniem MS został wybrany na drugą kadencję w całkowitej sprzeczności z obowiązującym Statutem, stosując niczym nie uzasadnioną i bezpodstawną zmyłkę.

POLSKIE TOWARZYSTWO ORTOPEDYCZNE I TRAUMATOLOGICZNE

NET4DOCTOR

Zaloguj się

- Strona główna
- 43. Zjazd PTOiTr
- Webinarium
- O towarzystwie
- Zarząd
- Statut
- Sąd koleżeński

§26

1. W skład Zarządu Głównego wchodzi:

- Prezes,
- Prezes Elekt,
- Prezes Poprzedniej Kadencji,
- Sekretarz,
- Skarbnik,
- dwóch członków zwyczajnych Zarządu,
- Redaktor Naczelny „Chirurgii Narządów Ruchu i Ortopedii Polskiej”.

2. Prezes Elekt po upływie swojej kadencji w dotychczasowym Zarządzie Głównym Towarzystwa zostaje automatycznie (bez dokonywania przez Walne Zebranie ponownego wyboru) Prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa nowej kadencji.

3. Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa po upływie swojej kadencji w dotychczasowym Zarządzie Głównym Towarzystwa staje się automatycznie (bez dokonywania przez Walne Zebranie ponownego wyboru) członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa nowej kadencji, jako Prezes Poprzedniej Kadencji.

4. Kadencja Zarządu trwa 2 lata, bez możliwości reelekcji na to samo stanowisko.

<http://ptoitr.pl/o-towarzystwie/statut>

O lekceważeniu i łamaniu Statutu nie sposób mówić w czasie przeszłym. Stan ten trwa nadal, a faktem trudno zaprzeczyć. Proszę zwrócić uwagę na kolejność osób w tzw. ścisłym ZG (powyżej) i tę na stronie (poniżej). Statut w §26 stanowi, że po Prezesie jest Prezes Elekt. Na stronie Towarzystwa mamy Prezesa Poprzedniej Kadencji, a raczej dziwoląg językowy – „Past Prezesa”. A jest to ważne, bo w razie jakichkolwiek problemów Prezesa, obowiązki przejmuje Prezes Elekt ! Z obecnego układu można odnieść błędne wrażenie, że „zastępcą” jest MS, który wg wielu nadal faktycznie rządzi ZG ?

POLSKIE TOWARZYSTWO ORTOPEDYCZNE I TRAUMATOLOGICZNE

NET4DOCTOR

Zaloguj się

- Strona główna
- 43. Zjazd PTOiTr
- Webinarium
- O towarzystwie
- Zarząd
- Statut
- Sąd koleżeński

ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA ORTOPEDYCZNEGO I TRAUMATOLOGICZNEGO

Prezes
prof. dr hab. n. med. Leszek Romanowski

Past Prezes
prof. dr hab. n. med. Marek Synder

Prezes Elekt
dr hab. n. med. Tomasz Mazurek, prof. nadzw

<http://ptoitr.pl/o-towarzystwie/zarzad>

Najlepszym dowodem braku wszystkich tych określeń, jakich użyłem przy okazji III Zjazdu PTA, jest obecność garstki Członków na ostatnich Walnych Zebraniach Zjazdów i Dniach Ortopedycznych. Początkowo myślałem, że to kwestia pory (tuż po obradach i tuż przed kolacją, z brakiem czasu na krótki prysznic i przebranie się). Myliłem się, ponieważ nie pomogło nawet przeniesienie godziny rozpoczęcia WZ do bardzo dobrego czasu „antenowego”. Obecni byli głównie członkowie związani z wyborami – ustępujący i kandydujący do struktur naszego Towarzystwa oraz obsługa formalno – organizacyjna. A ranga podejmowanych tam decyzji była gigantyczna, gdyż dotyczyła naszych fundamentalnych i strategicznych spraw, na czele z ważnymi zmianami w Statucie ! To największa porażka kolejnych ZG !!! To również porażka wszystkich nieobecnych ! A nasza bierność i obojętność jest bezlitośnie wykorzystywana i będzie miała wymierne, fatalne skutki przyszłościowe. W ten sposób przyzwalamy na wszystko i na trwanie „układu”, który na pewno dobroczynnym nie jest !

W mojej opinii minione lata to czas dyshonoru i zażenowania. Takie są konsekwencje stawiania spraw własnych i rodzinnych ponad dobro wspólne. Jeśli nawet były podejmowane działania prospołeczne, to znikają one w gąszczu decyzji wyjątkowo bulwersujących. Na wynik nie trzeba było długo czekać. Członkowie się odsunęli, przestały nas interesować sprawy PTOiTr., a śmierć prof. A. Góreckiego 23. 08. 2013 zakończyła piękny okres I-go Stulecia Polskiej Ortopedii i Traumatologii. Ale co dalej?

Brak jakiegokolwiek polityki informacyjnej z działalności ZG i konsultacji z nami spowodował, że PTOiTr. stało się czymś obcym, autorytarnym i przekreślającym zachowania obywatelskie członków. Zmiany, nowe rozwiązania i instytucje wprowadza się wręcz w sposób tajny. Gdzie są programy i sprawozdania z zebrań ZG ? Relacje z Dni czy Zjazdów są zdawkowe i „przefiltrowane”. Wiedza o wielu kluczowych dziedzinach, zasadach finansowania i wynagradzania - od poszczególnych przedsięwzięć do „wizjonerów” włącznie, kryteriach oraz regułach przyznawania nagród jest zerowa. A przecież naturalnym obowiązkiem prezesa jest informowanie nas o WSZYSTKIM, co robi. O podpisywanych umowach i zobowiązaniach, powoływaniu nowych jednostek i pomysłach prosto z księżyca. I konsultowaniu ich z nami. I jeśli np. chce się zmieniać Statut, to te propozycje powinny najpierw znaleźć się na stronie i zostać przedyskutowane ! Czy członkowie są wyłącznie po to, aby opłacać składki ? Tajemne sprawowanie funkcji zawsze rodzi wiele negatywnych emocji. W zamian na stronie znajdujemy niedomówienia, półprawdy, lukrowaną rzeczywistość i przede wszystkim chwalenie genialnej i filantropijnej firmy, rodzinnie powiązanej z MS (wg mnie takich firm, może nawet lepszych, są setki, jeśli nie tysiące). Nikt z nas już nie wie, kto o czym decyduje i co jest jeszcze własnością PTOiTr., a co już nie ? Wspomnę o kompromitującym środowisko festiwalu przetargowym na organizację ostatnich Dni Ortopedycznych i absurdalnym pomysłem przeniesienia siedziby ZG do Łodzi, próbach monopolizacji organizacji wszystkich wydarzeń sygnowanych przez PTOiTr. i innych idei rodem z kosmosu ? A gdzie jesteśmy my ? Dlaczego te sprawy nie są z nami zawsze uzgadniane ?

Dlaczego od kilku miesięcy ze strony zniknęła Rada Konsultacyjna ZG ? Zwraca uwagę zamieszczanie relacji video z zabiegów operacyjnych typowych dla NZOZ-ów ? Gdzie są publiczne katedry i kliniki, oddziały wojewódzkie, powiatowe, rejonowe i miejskie ? Gdzie są problemy tych szpitali, szkolenia

w wykonywaniu procedur i ciężkich zabiegów, często urazów wielomiejscowych i wielonarządowych, przywożonych przez helikoptery oraz PR ? Za to zawsze są błędy, w tym mianownictwie naukowym.

Działalność ZG jest coraz mniej zrozumiała. Część Oddziałów faktycznie przestała istnieć. Formalnie są, ale na papierze. Zebrania są sporadyczne, 1-2 razy w roku, ze względu na wybory. Relacji wewnątrzoddziałowych i międzyoddziałowych praktycznie nie ma, gdyż członkom brak poczucia dumy z przynależności organizacyjnej. Wielu z nas uważa, że ZG zajmuje się tematami zastępczymi, nie widząc, że to już agonia PTOiTr. Nikt już nie wierzy, słusznie czy nie, w prawość, wiarygodność i szczerą intencję oraz w sens podejmowanych inicjatyw. A za stronę i medialną wiedzę też płacimy.

I na koniec. Ktoś ważny z ZG przyznał w rozmowie ze mną, że zasady przyznawania medali nie są mu znane, a głosowanie nad wręczeniem wyróżnień w Krakowie odbyło się bez jego wiedzy i udziału ? A ja, jeśli opłacam składki, a więc i współfinansuję te medale, to mam prawo wiedzieć, kto np. wysunął kandydaturę MS do medalu Degi, którego twarzą jest prof. A. Nowakowski (wielu nazywa go prywatnym medalem AN), jak wyłoniono i kto wchodził w skład Kapituły oraz jaki był wynik głosowania? I identyczna sytuacja jest z AN i medalem Grucy. Do kogo wpłynął wniosek, kto wybrał Kapitułę i na jakich zasadach oraz jak wyglądała procedura przyznania ? Gdzie są protokoły z tych posiedzeń i głosowań ? Warto zapytać, co się stało z wnioskami o nadanie medalu Grucy, zgłoszonymi w ostatnich latach, prof. W. Marczyńskiemu, prof. K. Rąpale i prof. D. Zarzyckiemu ? Dlaczego to wszystko odbywa się w sposób tajny, „pod stołem”, w zaciszu jakiegoś gabinetu, bez naszej wiedzy ? Wielu uważa wręczenie odznaczeń jednocześnie MS i AN za transakcję wiązaną.

Czas na opamiętanie, odnowę moralną i ludzi godnych szacunku. Czas na nowych przywódców i zdecydowane działania, przywracające nam wiarę, że Towarzystwo jest nierozłączną i zaszczytną częścią specjalności ortopedy i traumatologa, określającą nasze miejsce w społeczeństwie. Miejscem, gdzie znajdziemy jasne i czytelne reguły, bez wmawiania nam, że wszystko co się robi, to z myślą o nas, podczas gdy rzeczywistość temu przeczy. Jeśli nie jest za późno? A warto, gdyż następne pokolenia wystawią nam na 100% fatalny rachunek, a PTOiTr. pozostanie nic nie znaczącym tytułem. Próby marginalizacji mojej skromnej osoby są bez sensu, o czy świadczy regularnie podawana, duża liczba członków, odwiedzających mój portal i korespondencja. Zawsze zapewniałem o rzetelności i odpowiedzialności za zamieszczane tu słowa i mam każdorazowo skrupulatnie udokumentowane to, co piszę. Jeszcze raz apeluję o aktywność i porzucenie destrukcyjnej obojętności. Naprawdę warto !!!

Z poważaniem

Damian Kusz

PS. Strasznie nie lubię, kiedy średnio mądrzy mądrale uważają się za mądrzejszych od nas i niszczą wieloletni dorobek naprawdę mądrych ludzi, w przekonaniu, że jako głupszy tego nie dostrzegamy i można nas bezkarnie nabijać w butelkę ! Wszystko jednak kiedyś się kończy. A czasem wcześniej ! ☺